Nr. 166. Lwów, Czwartek dnia 8. Lipca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 44 Mk., z przesyłką w Polsce 45 Mk., w innych państwach 50 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 1 marka.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
2 Marki
Konto czekowe P.K.O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia **miejscowe** (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 2·—. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 6 Mk. „Komunikaty" i reklamy po kronice za wiersz nonp. 10 Mk. Drobne ogłoszenia 50 fen. od wyrazu, a po 1 Mk. tłustym drukiem. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowsk. są antidatowane).
Ogłoszenia **zamiejscowe** (pozalwowskie): zwykłe 3 marki za wiersz nonpareil, nekrologi i nadesłane 9 Mk., komunikaty i reklamy 15 Mk., dr. ogłosz. 7 fen.
Ogłoszenia całostronicowe na I. kolumnie (tytułowej) 4.000 Mk., zamiejscowe 6.000 Mk.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Nawała bolszewicko-germańska i front polsko-europejski.

Bolszewicy idą dziś na Polskę, by stratować młodą jej wolność. Cele ich jednak sięgają dalej i nietylko państwo nasze w razie udania się ich planów jest zagrożone. Stara Rosja w bolszewickiej szacie wychodzi ze swego łożyska na podbój wyzwolonych ludów, by po ich zwłokach połączyć się z Niemcami. Zaczyna się drugi wielki okres wojny światowej. Pokonani chcą wydrzeć owoc wojny zwycięzcom. Imperjalizmy rosyjski i niemiecki pragną na nowo zakuć w kajdany tych, co uwolnili się od ich jarzma. Fala rosyjsko-niemiecka niesie zagładę niepodległości narodów, swobodom klas, wolności jednostek, zdusić i zniwelować chce wszystko masą despotji, nałożonej na narody, warstwy, jednostki. Gdy dziś troska osiada na naszych duszach, troska, która ujście szuka w czynie, to zdać sobie musimy sprawę, że fala idącego na Polskę najazdu niesie przewrót uwsteczniający całemu światu. Gdy dziś wreszcie na zachodzie zastanawiają się nad położeniem na wschodnim terenie wojny, to czas po temu najwyższy! Czas po temu, by zachód, a przedewszystkiem najbardziej zagrożona Francja, zaczęły myśleć o własnem niebezpieczeństwie i wzrot zwróciły ku frontowi polskiemu, który jest europejskim frontem.

Niebezpieczeństwo jednakie zawisło nad wszystkimi narodami wschodu. Pochód bolszewicki grozi zagładą Finlandji, Łotwie, Estonji, Litwie, Rumunji i próbującej zbudzić się do życia państwowego Ukrainie. Zmartwychwstanie mocarstwowe Niemiec zagraża bytowi Czech, przedwcześnie i szaleńczo radujących się dziś z poważnej sytuacji, w której znalazło się państwo polskie. I zaiste zapytać się wypada, co ozynią Ukraińcy jako całość w chwili, gdy wszystkie marzenia ich lada chwila wdeptane będą w ziemię na zawsze — poza małostkowemi uchwałami, żądającemi ewakuacji Ukrainy — przez kogo? Polska dziś jest wałem, który Europę wolnych narodów, Europę ewolucyjnego, choć radykalnego postępu i twórczej pracy broni przed germańsko-bolszewickim despotyzmem i niwelacją. Front polski to front europejski — i rząd polski argumentu tego z pewnością użył, jak to stwierdzają już pisma wiedeńskie, pisząc o krokach dyplomatycznych poczynionych przez rząd nasz przed Spaa.

Zabiegi dyplomatyczne, sprawę wojny i pokoju musi jednak społeczeństwo pozostawić dziś rządowi i politycznym czynnikom. Los Polski decyduje się dziś na polach bitew. Tak musimy postępować i do tego stopnia wytężyć swe siły, byśmy mogli nie liczyć na obcą, tak często zawodną, pomoc. Dziś każdy świadomy obywatel polski, czuje, jak nierozerwalnie los jego związany jest z losem państwa i że niema innej drogi poza wytężeniem wszystkich sił w obronie ojczyzny i siebie. Dziś Francja czuje się zagrożona i mobilizuje; o ileż spieszniejszym i bardziej naglącym jest ten nakaz dla Polski.

Zmobilizować się musimy na froncie **zewnętrznym i wewnętrznym.** Fali najezdniczej, niosącej **na bagnetach zapowiedź przewrotu, dokonywanego w Rosji wśród potoków krwi, zatamowania**

Odezwa „Piasta" do ludu.

Warszawa (Pat.). Prezydjum Zarządu Głównego PSL. (Piast) wydało odezwę do ludu polskiego w której po oświadczeniu, że PSL. dąży do utworzenia rządu ludowego, znajduje się ustęp następujący: "Dziś stoi przed nami wielkie zadanie odeprzeć wroga od naszych granic. Cudzych krajów nie chcemy sąsiednich narodów nie mamy zamiaru podbijać; chcemy, aby nas pozostawiono w spokoju na naszej ziemi i nie narzucano nam cudzoziemskiej woli i cudzoziemskich rządów. Groźne niebezpieczeństwo odeprzeć może tylko dzielne wojsko, broniąc swojej ziemi. Dlatego w chwili, gdy o pomoc woła zagrożona Ojczyzna, pełnicie swój obowiązek, czy idziecie do służby wojskowej, czy kupujecie pożyczkę odrodzenia czy jakąkolwiek inną [illegible] ofiarę, czynicie to dla Polski, dla siebie i [illegible] potomków. Broniąc Polski, bronicie siebie, [illegible] swego mienia i swojej ojczyzny, że te ręce silne i pewne, i że się ojczyzna na nich nie zawiedzie. Wielkie czyny bohaterów z pod Racławic niech będą wam przykładem jak ojczyzny bronić należy.

—o—

Myśl plebiscytu w Cieszyńskiem podjęta na nowo.

Cieszyn (Pat). Komisja międzynarodowa w Cieszynie otrzymała od Rady ambasadorów w Paryżu zawiadomienie, że ponieważ zamierzone rozwiązanie sprawy cieszyńskiej nie uzyskało zezwolenia obu stron przeto przygotowania do plebiscytu powinny być napowrót podjęte i przeprowadzone w najszybszem tempie.

—o—

Kruche podstawy sukcesów bolszewickich.

Warszawa (Pat). Dziennik powszechny w artykule pod tytułem: „Brusiłow i jego ofenzywe", pisze między innymi: Już pojawiły się na froncie bolszewickim **najmłodsze roczniki wychowane w atmosferze komunistycznej** prowadzone przez starszych i wiernych komunistów. Brusiłow zmienił pod tym względem taktykę i cały zasób sił komunistycznych wysunął na front. Tem tłumaczy się **wielki fanatyzm** w poszczególnych oddziałach. Z drugiej jednak strony wiadomą jest rzeczą, że o ile wyczerpanie materjału tego nie da **namacalnych, dodatnich wyników** wtedy cały nastrój **prysnie** tak, jak to się stało w r. 1916.

Armja polska prowadzona **wytrawną ręką**, walcząca z wrogiem od Kijowa do Azji musi mieć **spokój wewnątrz kraju i przychylną, patrjotyczną atmosferę**. Rezerwy nasze spieszące na front i żołnierze stojący w polu muszą mieć przeświadczenie, iż nie ma ani **jednej jednostki** w głębi kraju, którаby trudowi żołnierza nie sprzyjała. O ile społeczeństwo nasze nastrój taki wytworzyć zdoła, o tyle może być całkowicie spokojnym o przebieg tej wielkiej dziejowej rozprawy.

—o—

Sytuacja na froncie.

Szef sztabu DOG. pułk. Thulie udzielił "Gazecie Lwowskiej" następujących informacyj co do sytuacji w chwili ostatniej.

"Główna walka rozgrywa się koło Równego oraz na południe od Dźwiny, a od jej postępów zależeć będzie czy posuniemy się naprzód czy też linja ustali się tak jak jest w chwili obecnej.

Ostatnie wiadomości stwierdzają, że R ó w n o jest w n a s z e m r ę k u, a nadto obsadziliśmy z p o w r o t e m O s t r ó g.

Zaniepokojenie na odcinku południowym tłumaczy się niepokojami lokalnymi, powodowanymi przez bandy chłopskie, które jednakże dla sytuacji, wojskowej nie mają poważnego znaczenia".

—o—

Sprawa sytuacji na froncie w komisji sejmowej.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Warszawski" donosi: Dziś odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej, na którem przedstawiciele wojskowości wyjaśnią położenie na froncie.

—o—

Rada dla obrony państwowej — a konferencja w Spaa.

Warszawa (Pat). Rada dla Obrony państwowej odbyła dnia 7. bm. w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa drugie posiedzenie, na którem obradowano nad sytuacją na froncie i nad położeniem międzynarodowem, w związku z odbywającą się obecnie konferencją w Spaa.

Sprawa administracji Gdańska przed forum aljantów.

Paryż. (Pat) Havas. Podczas konferencji w Spaa, aljanci mają wysłuchać również sprawozdania delegacji ludności niemieckiej Gdańska w sprawie administracji tego miasta.

Czesi wznawiają gwałty.

Cieszyn. (Pat) W ostatnich dniach mnożą się znów gwałty czeskie na ludności polskiej. Wczoraj wieczorem zajechała bojówka czeska złożona z 3 osób pod dom p. Guziura w Dąbrowie, aresztowała go i wywiozła do Ostrawy. Wczoraj zaś rano dokonano zamachu na dra Króla w Dąbrowie.

Bagnetem i krwią umacnia żołnierz polski granice Rzeczypospolitej Polskiej zapisaniem na Pożyczkę Odrodzenia umocnimy wewnętrzną budowę Państwa Polskiego.

produkcji i niebywałej nędzy, przeciwstawić musimy niewzruszoną wiarę mas ludowych, w spokojną, konsekwentną i spieszną budową wewnętrznych urządzeń państwa polskiego.

Rozpatrywanie win, spory partyjne, walkę o władzę — w zwykłem znaczeniu tego słowa — odłóżmy dziś na bok. Dążenie stronnictw ludowych i robotniczych do objęcia przeważającego udziału w rządzie — dążenie odwlekane pewną ślamazarnością i niezdecydowaniem z jednej, z ślepym i fanatycznym uporem z drugiej strony, nie jest podyktowane widokiem partyjnych korzyści, lecz twardem poczuciem obowiązku narodowego. Dziś stokroć wygodniej i bezpieczniej stanąć na uboczu, by potem, gdy niebezpieczeństwo minie — zrzucić całą odpowiedzialność na przeciwnika politycznego. Nie pora dziś na taką ostrożność! Masom i zagranicy potrzeba rządu — symbolu nowej tworzącej się Polski! Agitacji bolszewickiej w kraju i zagranicą, próbom wywoływania rozstroju i organizowania bojkotów, jedynie taki rząd jest w stanie wyrwać żądło. Im prędzej, tem lepiej; dość się już drogocennego czasu zmarnowało, a zmiany, długo zapowiadane i odwlekane, spóźniwszy się, nie wywołują wrażenia.

Mądry polityk zrozumie, że są chwile, w których, ze względów narodowych — a nawet partyjnych — usunięcie się z areny rządowej jest konieczne i pożyteczne. Ostatnie bojowe i nieustępliwe uchwały związku nar. lud. w Warszawie dowodzą, że w kołach tych nie zrozumiano jeszcze sytuacji i że wymowa faktów nie była dla nich jeszcze dostatecznie przekonywującą. A przecie stronnictwa ludowe i robotnicze nie eliminowały prawicy, ofiarując miejsce w rządzie politykom zdolnym do współpracy — pp. Grabskiemu i Skulskiemu. Zmiana szybka rządu jest konieczna i czas ostatni, by wszyscy zdali sobie z tego sprawę!

Polska stanąć musi dziś na wyżynie sytuacji. Wysiłek orężny i obywatelski, polityka zagraniczna, przemiana wewnętrzna — oto pola działania, na których nie odkładając trzeba się natychmiast wziąć do pracy!

W. J.

Między plebiscytem i arbitrażem.

GRA NA NERWACH. — OBŁUDA CZESKA. — WNIOSEK NAGŁY W SEJMIE. — KONSEKWENCJE DLA RZĄDU.

(Od naszego korespondenta).

Cieszyn 3 lipca 1920.

Niepewność i zupełna dezorjentacja panują od dłuższego czasu na Śląsku Cieszyńskim i co dzień zapytuje się opinja publiczna, co z tego wszystkiego wyniknie: Czy plebiscyt, czy arbitraż?

Stronnictwa polskie na Śląsku Ciesz. jak dawniej, tak i dziś stoją na stanowisku plebiscytu t j. wyrażenia swobodnego woli ludu, bez teroru jednak żandarmerji czeskiej. Trudności są wielkie, jeżeli się zważy, że przeszło trzecia część ludności polskiej (około 100.000) znajduje się pod obuchem administracji i żandarmerji czeskiej. Jak te czynniki ludność naszą przygotowują do plebiscytu, o tem świadczą gwałty czeskie codziennie przez całą prasę poruszane.

Głos nasz dotarł nareszcie do Paryża i sfery miarodajne zdają sobie z tego sprawę, że „plebiscyt czeski“ na Śląsku Cieszyńskim, to właściwie wojna cywilna czesko - polska, prowadzona bez przebierania w środkach i pogłębiająca z dnia na dzień przepaść między obu narodami. Z tego uświadomienia wynikła na gruncie paryskim myśl arbitrażu. Myśl prawdopodobnie podsunięta przez Benesza i przygotowana należycie, tak, by sprawa czeska nie ucierpiała.

Jeżeli cz. biuro prasowe pod datą 26. VI. donosi z Paryża, iż konferencja ambasadorów zwróciła się do obu rządów z naciskiem, żeby się zgodnie oświadczyły albo za arbitrażem, albo też plebiscyt musi być przeprowadzony w najbliższych dniach, to jest to nowa intryga czeska i dalsze granie na nerwach ludności, i tak już mocno zdenerwowanej.

Z głosów prasy czeskiej wynika, że właściwie Benesz namawia opinję do rozwagi i godzi się na arbitraż, gdy oficjalnie w komisjach zagranicznych sejmu i senatu czeskiego zapadają uchwały za przeprowadzeniem plebiscytu. Z tej podwójnej gry wynika jasno, że Czesi grunt śląski uważają mimo sialnego teroru za niepewny i pod wpływem opinji publicznej wahają się raz w tę, raz w tamtą stronę.

Wpływ stanowczo zgubny wywiera „psiarnia“ w Polskiej Ostrawie, która przez pałkarstwo band czeskich i masowe rugi Polaków zabiła właściwie myśl plebiscytu. Nieczyste jej sumienie chciałoby utrwalić owoce zbrodni i dlatego dąży do plebiscytu za każdą cenę, i to czemprędzej, dopóki masy polskie są zahukane. Doradca tej “psiarni“, zdrajca Koždoń mąż zaufania tak Niemców jak i Czechów, właściwy aranżer wszystkiego zła, zbankrutował we własnym obozie ślązakowskim, gdyż chłopi z pod Skoczowa odwrócili się od sprzedawczyka i masowo przystali do obozu polskiego. Tak samo stanowisko Niemców nie jest tak jednolite wobec nas, jak to gazety czeskie twierdziły. Benesz w Paryżu ukazywał umowę niemiecko - czeską, podpisaną przez Fuldę i innych, mocą której Niemcy śląscy gremjalnie głosować mają za przynależnością Śląska do Czech. Tak źle jednakowoż nie jest, bo opinja wśród Niemców jest rozbita.

W rezultacie Polacy na Śląsku nie potrzebują się obawiać plebiscytu. Da im przy głosowaniu bezwarunkową większość, to też nie należy się zbytnio zapalać do arbitrażu, który już Czesi przygotowują dla siebie. Cała chmara czeskich „mężów stanu“ wyjechała już do Belgji, by urabiać opinję od Vanderveldego aż do królowej, od masonerji aż do skrajnego jezuityzmu. To samo powinien zrobić i nasz rząd, bo inaczej znowu przyjdziemy o godzinę „za późno“.

Hr. Manneville w tej grze na nerwach naszych bierze czynny udział. Na własną rękę przygotował plebiscyt w powiatach frydeckim i polsko - ostrawskim, a gdy nasz delegat rządowy zaprotestował wtedy oświadczył, że jemu nie o plebiscyt, ale o przygotowanie list wyborczych chodziło. Obecnie czeka na parolę swego rządu: plebiscyt, czy arbitraż?

Wobec tej podwójnej gry czesko - francuskiej musimy się mieć na baczności i przygotowanj stać na obu frontach, nie wiedząc dziś jeszcze, skąd uderzenie nastąpi.

Sejm nasz w dniu 2 lipca b. r. uchwalił bez uzasadnienia jednomyślnie wniosek nagły posłów Bobka i Kunickiego w którym stanowisko nasze wobec plebiscytu uzależniamy od spełnienia słusznych naszych żądań co do czystości plebiscytu. Plebiscytu żądamy, ale plebiscytu bez teroru i gwałtów czeskich. Stworzyć warunki po temu, to rzecz komisji. Musimy być na tyle silnymi, by nie uznać wyznaczonego plebiscytu.

Rząd musi tej sprawy dopilnować, gdyż uchwały jednomyślne sejmu nie wystarczają. Trzeba się raz zdobyć na konsekwencje i silnie sprawę postawić, jeżeli nie mają nastąpić niespodzianki, dla nas tak niepożądane.

Ślązak.

Jakiby miałby być skład sądu rozjemczego w sprawie Cieszyna?

Wedle ostatnich wiadomości, przyniesionych przez prasę zagraniczną z d. 28. VI. sprawa Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy oddana ma być jednak wedle postanowienia konferencji ambasadorów rozjemczemu sądowi. „Joural de Geneve“ przypomina przy tej sposobności, że sędziami mieliby być prezydent konferencji szwajcarskiej Motta i Gustaw Ador, prezydent Czerwonego Krzyża, jako trzeciego wymieniają króla Alberta belgijskiego. Prezydent Motta, o którego sympatjach dla Polski nic nie wiemy, jest zwolennikiem nawiązania bliskich stosunków między Szwajcarją a Czechami, opinje zaś zasłużonego prezydenta Czerwonego Krzyża znane są nam z organu jego „Journal de Geneve“, który ze swemi uczuciami czechofilskiemi nigdy się nie krył. Nawet teraz z okazji sądu rozjemczego występuje przeciw Polakom, twierdząc, że żądając się cofnęli się przed jawną klęską plebiscytową. Zarazem jednak wyraża opinję, że możnaby przyjść do porozumienia, gdyby Polacy z góry odstąpili Czechom pewne dystrykty. Trzeci sędzia, król Albert belgijski, jest władcą państwa, które zawsze okazało się najwierniejszem sprawie Polski, czy to w przeszłości, czy też w czasie obecnej wojny, i która przez usta swych duchowych wodzów wodzów Maeterlincka i Vertraerena występowało odważnie w naszej obronie. Król Albert sam niejednokrotnie dał dowody swojej dla Polski sympatji, czy jednak nie będzie w tej sprawie wiązany pewnemi względami na tworzące się przymierze belgijsko-francuskie, od którego zależy bezpieczeństwo Belgji?

W sprawie terminu plebiscytowego

ustanowionego na 11. lipca, odbyło się wczoraj manifestacyjne posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej, które zagaił prezydent miasta p. Neuman i udzielił głosu wiceprezydentowi dr. Chłamtaczowi, celem przedstawienia sprawy.

Dr. Chlamtacz w dłuższem przemówieniu omówił sprawę plebiscytu i zaznaczył, że zbyt liczne obserwacje napawają cały naród polski obawą, że wobec praktykowanego przez Niemiec gwałtu ucisku, niesprawiedliwości i fałszerstw plebiscyt wypaść może tak, że nie będzie wyrazem naszych zamków. W terminie do 11. lipca ludność polska nie ma czasu przygotować się należycie do plebiscytu. W dalszym ciągu wspomniał o dokonanych nieformalnościach i zaznaczył, że na szeregu wieców zaprotestowano już przeciw niesprawiedliwemu przeprowadzeniu plebiscytu — nie powinno jednak zabraknąć także ważkiego głosu reprezentacji m. Lwowa.

W końcu odczytał dr. Chlamtacz następujące rezolucje, które uchwalono jednomyślnie wśród burzy oklasków.

REZOLUCJE

Rady miejskiej kr. st. m. Lwowa, powzięte na manifestacyjnem posiedzeniu w d. 8. lipca 1920. w sprawach plebiscytowych.

I. Rada król. stoł. miasta Lwowa, przyłączając się do uchwał Wiecu Lwowskiego Obywatelstwa z dnia 29 czerwca 1920. zakłada uroczysty protest przeciw wszystkim bezprawiom, uciskowi, gwałtom i fałszowaniu list plebiscytowych, oraz wszelkim innym nieprawidłowościom, wśród których wynik głosowania na ziemiach plebiscytowych nie mógłby być uważany za wyraz przekonań i pragnień mieszkańców tychże ziem.

II. Rada kr. st. m. Lwowa żywi pełną nadzieję, że Rząd polski użyje wszelkich środków, by przełamać opór niemiecki przeciw dotyczącym postanowieniom Najwyższej Rady, że w szczególności zagwarantowaną będzie legalność i bezstronność całego aktu plebiscytowego.

III. Rada kr. st. m. Lwowa sprzeciwia się odbyciu plebiscytu na Mazurach, w Warmji i w okręgu Kwidzyńskim w terminie 11 lipca b. r. i widzi w przyśpieszeniu tego terminu jawną chęć spowodowania wyniku plebiscytu na niekorzyść narodu i państwa polskiego. Traktat wersalski postanawia że Komisja międzynarodowa, oznaczająca termin plebiscytu, ma się składać z przedstawicieli pięciu mocarstw sprzymierzonych, faktycznie składa się ona jednak z trzech członków, wskutek czego przecze-

nie jej o terminie głosowania musi być uważane za nieważne i musi być uchylone.

IV. Rodakom z ziem plebiscytowych zasyła Rada kr. st. m. Lwowa, który w ciężkiej i nie tak dawnej jeszcze walce o swą polskość ociekał krwią swych Synów najlepszych, cześć i pozdrowienie. Wytrwajcie w walce, bo bliską jest chwila, że przy solidarnem poparciu sprawy przez cały naród polski wyjdziecie na słońce, na wolności świat.

V. Rada kr. st. m. Lwowa poleca Prezydjum miasta, by powyższe rezolucje przesłano bezzwłocznie Panu Marszałkowi Sejmu, jako przewodniczącemu centralnego Komitetu plebiscytowego i Radzie Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Autonomja Śląska.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 5. lipca 1920.

Prof. pos. Buzek (PSL.) wypracował projekt "ustawy konstytucyjnej o statucie organicznym województwa śląskiego" i przedłożył go sejmowi w formie wniosku podpisanego przez wszystkie stronnictwa. Z projektu tego, który stanowi obecnie przedmiot obrad komisji konstytucyjnej, podaję ważniejsze postanowienia.

Przyznane Polsce części Śląska pruskiego i austrjackiego utworzą oddzielne województwa śląskie jako nieodłączalną część składową Rzeczpltej Polskiej. Naczelnemi organami Województwa śląskiego będą Sejm śląski i Wydział śl.

Pierwszy sejm śląski będzie wybrany na podstawie 5 przymiotnikowego prawa głosowania, przyczem 1 poseł ma przypaść na każdych 15 tysięcy mieszkańców. Uchwali on ustawę zasadniczą o ustroju Województwa śląskiego (skład przyszłego sejmu ordynację wyborczą, sposób uchwalania i ogłaszania ustaw śląskich itd.). O ile prezydent Rzecz-pltej stwierdzi, że ta ustawa zasadnicza nie narusza postanowień ustawy konstytucyjnej, zarządzi Wydział śląski potwierdzenie ustawy w drodze referendum ludowego.

Ustawy śląskie nie mogą naruszać praw obywatelskich, zagwarantowanych w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ani traktatów międzynarodowych obowiązujących w Rzeczpltej Polskiej.

Dla ustawodawstwa śląskiego zastrzeżone są:

1) Przepisy o języku urzędowania władz;

2) Przepisy o śląskich władzach administracyjnych sądach administracyjnych, tudzież o samorządzie powiatowym i gminnym;

3) Ustawodawstwo sanitarne;

4) Sprawy kościelne i szkolnictwo ogólno-kształcące i zawodowe;

5) Ustawodawstwo o zaopatrzeniu ubogich, o policji budowlanej, drogowej, ogniowej; o utrzymywaniu dróg lądowych,

6) Przepisy o organizacji zawodowej rolniczej kredytu rolniczego, komesacji gruntów, wytwórczości rolniczej i leśnej;

7) Ustawy przeciw lichwie i spekulacji;

8) Ustawodawstwo wodne (z wyłączeniem sztucznych dróg wodnych);

9) Ustawodawstwo o wydobywaniu minerałów, olei i gazów ziemnych;

10) Ustawodawstwo w sprawie robót publicznych zakładów użyteczności publicznej opartych o skarb śląski;

1) Ustalanie corocznie budżetu śląskiego zaciąganie pożyczek wojewódzkich;

12) Nakładanie podatków i opłat śląskich jakoteż ustanawianie monopolów śląskich;

13) W pierwszych trzech latach także ustawodawstwo kolejowe, a w ciągu pierwszego roku ustawodawstwo w sprawie waluty.

Z zakresu ustawodawstwa śląskiego wyłączone są: 1) Sprawy zagraniczne; 2) Ustawodawstwo wojskowe; 3) Ustawodawstwo o obywatelstwie polskiem; 4) O monecie, bankach biletowych i cłach; 5) O miarach, wagach, pocztach; telegrafach; telefonach; żegludze morskiej i powietrznej.

Wydział śląski ma się składać z wojewody mianowanego przez Prezydenta Rzeczpltej po wysłuchaniu opinji Wydziału śląskiego, z jego zastępcy i 5 członków wybranych przez Sejm śląski. Wydziałowi i podległym mu władzom administracyjnym przysługuje władza wykonawcza w sprawach należących do ustawodawstwa śląskiego.

Siedzibą sejmu i wydziału śląskiego jest Bytom, o ile ustawa zasadnicza inaczej nie postanowi. Posłowie śląscy w sejmie Rzeczpltej Polskiej nie biorą udziału w rozprawach i głosowaniach dotyczących spraw, które odnośnie do Śląska zastrzeżone są sejmowi śląskiemu.

„Próba sił".

DESTRUKCYJNA ROBOTA ZWIĄZKU NAR. LUD.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 5. lipca 1920.

Ogłoszona dziś odezwa związku ludowo narodowego "do społeczeństwa" wywołała niesłychane oburzenie i to nie tylko w kołach ludowców posłów robotniczych, przeciwko którym zwraca się w tonie napastliwym, ale i wśród ludzi, którzy sympatyzowali dotąd z związkiem ludowo-narodowym, Fakt, iż narodowa demokracja nie pozwoliła p. Grabskiemu a Zjednoczenie narodowo-ludowe p. Skulskiemu na wstąpienie do gabinetu Witosa, gabinetu, który byłby faktycznie koalicyjnym, i ostatnia odezwa wskazuje, iż narodowa demokracja uznała obecną, ciężką dla państwa chwilę, za stosowną do zagarnięcia rządów niepodzielnie w swe ręce i dla podjęcia "próby sił" z żywiołami demokratycznymi w Polsce, zapowładanej od dłuższego czasu przez organa narodowo-demokratyczne.

Zarząd klubu PSL., który zebrał się dziś dla przyjęcia tekstu odezwy do włościan, wzywającej do obrony państwa i do ofiar, odłożył swą decyzję wobec wystąpienia narodowej demokracji.

Wśród posłów robotniczych, którzy mimo niedojścia do skutku rządu centrowo-lewicowego decydowali się już na pozostanie w Radzie Obrony Państwa, zaczyna obecnie, pod wpływem odezwy narodowej demokracji, brać górę pogląd, iż nie mogą pozostać w R. Obr.

Towaryszcz Krassin w Londynie.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż 23 czerwca 1920.

Po co i na co Lloyd George do spółki z lordem Curzonem wpuścili do Londynu przedstawiciela Rosyjskiej Socjalistycznej Federatywnej Republiki sowieckiej, "towaryszcza" Krassina, wraz ze sztabem sekretarzy i daktylografek, pozostanie — zdaje się — na zawsze zagadką. Trudno bowiem przypuścić, by leaderzy dzisiejszej polityki angielskiej z jednej strony mieli szczery zamiar jakiegokolwiek zbliżenia się do sowdepji, z drugiej zaś atrony mogli podejrzywać jakąś możliwość nawiązania stosunków handlowych z krajem wyniszczonym kompletnie.

To też rozdrażnienie ogólne, przejawiające się zwłaszcza w prasie francuskiej, ustąpiło wkrótce powszechnemu zaciekawieniu. Co to z tego będzie?

Tymczasem towaryszcz Krassin, w najlepszej myśli (optymizm jest cechą charakterystyczną bolszewizmu) rozpakował swoje bagaże, zresztą zupełnie przyzwoite i nie świadczące banajmniej o panującej nędzy w Rosji, usadowił się wygodnie w najętych za słoną cenę luksusowych apartamentach i rozpoczął swoją działalność, jako pierwszy agent podróżujący domu handlowego pod firmą "Znacjonalizowana Rosja".

O ile przedstawiciele rządu brytyjskiego nie łudzili się niewątpliwie ani przez chwilę co do zawarcia jakiegokolwiek interesu, sam fakt rozpoczęcia rokowań miał swój wpływ na jednostki ze sfer kupieckich tak w Anglji, jak i na kontynencie. O ile bowiem żadnemu rządowi nie wolno wyjść poza ramy całokształtu gospodarstwa społecznego, o tyle prywatny człowiek interesu szuka sobie najwygodniejszego zysku, zwłaszcza, że istnieją wszelkie dane, że Krassin przyjechał odrazu z pieniądzmi i wszystko płaci gotówką. Zaczęło się więc poszukiwanie różnych towarów, odpowiednich do eksportu obecnego do Rosji, a równocześnie zgłaszanie się prywatnych firm do Krassina tak z ofertami, jak z żądaniem tychże. Miało to nawet swój wpływ na giełdę, która podniosła kurs rubla — i to carskiego.

Tymczasem narady trwają dalej, przy coraz liczniejszem uczestnictwie różnych autorytetów, nie chcących sobie odmówić przyjemności porozmawiania choć raz z prawdziwym bolszewikiem. To jest bowiem chyba powodem do prowadzenia dalszych bezpłodnych pertraktacji. Robi się jednak przy tem minę poważną, mówi się o konieczności bronienja interesów angielskich w Persji i t. d. Gdyby nie pewność, że wszyscy ci, układający się z Krassinem gdyby mogli, starliby z oblicza świata nietylko bolszewjzm ale każdego bolszewika osobno, możnaby przypuścić, że Anglja godzi się na obecny stan rzeczy w Rosji i wewnętrzny ustrój tejże nic ją nie obchodzi.

Krassin doskonale sobie zdaje z tego sprawę. Zdaje się jednak, że jest inteligentniejszy od swoich przyszłych kontrahentów, gdyż wie, co robi i w jakim celu.

Samo jego przybycie do Londynu było wielkiem zwycięstwem. Było to wybiciem okna na Europę. Ufa, że zostanie tam — jakimkolwiekbądź charakterze — na stałe i potrafi być łącznikiem między Moskwą a resztą przychylnej bolszewizmowi Europy. Równocześnie swoją obecnością w Londynie dodaje otuchy swym przyjaciołom, którzy wskazując na niego, mogą przepowiadać znękanej ludności rosyjskiej bliski pokój.

To jest główny cel Krassina. Przy sposobności próbuje zyskać i inne rzeczy. Wejście w stosunki handlowe byłoby dla niego niesłychaną zdobyczą, Rosja potrzebuje wszystkiego, i to gwałtownie; o wymianie jakiejś nie ma mowy, więc próbuje Krassin znęcić złotem, którego jednak ilości są bardzo problematyczne.

Dalszem zadaniem jego jest intrygowanie przeciw Polsce. Robi to — przyznać trzeba — zręcznie. Woła tylko o zmuszenie nas, napastników do pokoju.

Anglikom powoli zaczyna już obecność tego gościa dokuczać; dosłownie nie wiedzą, co mają z nim zrobić ostatecznie. Stawiają więc różne żądania. Krassin w zasadzie na wszystko się godzi, lecz musi — jak twierdzi — porozumieć się z sowjetami. Dziś „Daily-News" podały wiadomość; że Lloyd George kategorycznie zażądał uznania długów prywatnych, w przeciwnym razie rokowania zostaną zerwane. Krassin ma jednak czas na odpowiedź, którą winien dostać z Moskwy, więc Lloyd George i lord Curzon poczekają jeszcze...

Czy jednak tym mężom stanu, pragnącym — jak głosili światu — ratować głodną ludność Anglji i Francji pszenicą, rosnącą pod Petersburgiem, nie przychodzi czasem na myśl, że te ginące hordy nad Berezyną i Dnieprem, pchane groźbą rewolwerów chińskich żandarmów, to rezultat nadziei, jaką pokładają bolszewicy na operetce, szumnie nazwanej: układami w Londynie? **Qu's.**

Bolszewicy o Anglji.

Zabawiając Anglję obietnicami Krassina, Rosja bolszewicka nie szczędzi Londynowi przytyków. „Prawda" cieszy się że odkryto piętę Achillesową Anglji, są nią Indje. Iskra dziś wystarczy by podminowany tej kraj stawił czoło swym władzom. Droga do Indji wiedzie przez Persję, kraj ten zaś dziś jest pod wpływem bolszewików i Anglja nie będzie go mogła odzyskać. Dla uratowania na czas jakiś Indje, Anglja skłonna będzie do największych upokorzeń, bo to podstawa jej bytu.

Nie zapominajmy o Niemcach.

„Action française" ostrzega Francję, by mając zwróconą uwagę prawie wyłącznie na sprawy Syrji, nie zaniedbywała straży na granicy Niemiec, gdzie niebezpieczeństwo wiecznie żywe. Uwaga Francji zwrócona być winna na Niemcy i należałoby na ten punkt zwrócić uwagę rządu angielskiego, który zdaje się o wszystkiem zapominać i nie spostrzega, że Niemcy dziś już cieszą się korzystnym dla nich faktem, że Anglja zajęta jest na wschodzie.

Socjaliści hiszpańscy poddają się Leninowi.

Wedle doniesień „Humanité" hiszpańska partja socjalistyczna, zebrana na kongresie w Madrycie, postanowiła przystąpić do 3-iej międzynarodówki pod „określonymi warunkami". Rezolucję przyjęto 8260 głosami przeciw 5007. 1615 osób wstrzymało się od głosowania.

Przegląd prasy zagranicznej.

Światowa akcja bolszewicka.

„Times" z 26 czerwca pisze: Odbył się kongres Labour Party. Uchwalił on nie przystępywać do 3-ej międzynarodówki proklamowanej przez bolszewików w Moskwie, jakkolwiek gorąco namawiał do tego zebranych Lansbury. Postanowiono też nie występować z 2-iej międzynarodówki (pochodzenia niemieckiego) dziś tak rozbitej, że właściwie można mówić o jej nieistnieniu. Dowodzi to, iż agitacja bolszewicka nie znalazła uznania i gruntu wśród robotników angielskich, którzy sprawili w ten sposób bolesny zawód Leninowi i Trockiemu.

Bolszewicko - mahometański antagonizm występuje coraz silniej i wyraźniej, gdyż między obiema dotkrynami istnieją zasadnicze różnice, których nie można ze sobą pogodzić. Okrucieństwa bolszewickie wywołują coraz silniejsze niezadowolenie i dążenie do odporu.

„Morning Post" z 26 czerwca donosi w korespondencji z Warszawy, iż sytuacja na froncie jest bardzo poważna. Bolszewicy zasypują żołnierzy polskich drukami agitacyjnymi.

„Le Temps" z 25 czerwca. Polityka Anglji na wschodzie sprzyja zwycięskiemu posuwaniu się bolszewikow w Azji dzięki propagandzie panislamskiej. Jest to nowy rodzaj rywalizacji anglo-rosyjskiej. Francja dzięki swemu opornemu stanowisku, Polska dzięki swej walce, oddają Anglji nieocenione usługi. Bolszewizm może być zdławiony nie przez rokowania, lecz rewolucją w Moskwie.

„L. Humanité" z 24 czerwca pomieszcza apel Cziczerina do Mustafy Kemel Paszy. Cziczerin uznaje niepodległośc ludów Turcji i obiecuje im zbrojną pomoc rządu sowietów.

„Le Matin" donosi 25 czerwca w depeszy z Sztokholmu, iż między Finlandją a rządem sowietów rozpoczęły się na nowo konferencje. Przypuszczają, iż Finlandja przyjmie propozycje sowieckie.

Obrady Sejmu.

Warszawa (Pat.). Dzisiejsze, 159 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.30 popoł. Po odczytaniu szeregu interpelacyj marszałek Trąmpczyński przemówił w te słowa: Zanim przystąpimy do porządku dziennego, muszę zawiadomić Izbę, że w Lapsach urzędnik sejmowy śp. Wiśmierski, który dostał urlop dla prac plebiscytowych na Orawie i Spiszu, został haniebnie zamordowany przez bandy czeskie. Zginął on podczas pełnienia służby publicznej zasłużył więc na to, aby Sejm uczcił jego pamięć. Panowie uczynili to już przez powstanie z miejsc Oczywiście będzie to zapisane w protokole sejmowym. Cześć jego pamięci! (Posłowie powtarzają ten okrzyk)

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o utworzeniu zapasu ziemi dla wykonania reformy rolnej. Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie ustawy o przekazanie Głównemu Urzędowi Ziemskiemu sumy 1 miljarda marek na parcelacje i osadnictwo, wdzież o przekazanie Gł. Urzędowi Ziemsk. majątków państwowych przyznanych przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych na ten cel.

P. Poniatowski oświadcza, że w chwili, kiedy wszystkie wysiłki państwa muszą być zwrócone ku wzmocnieniu naszej odporności wojskowej ustawa, która mówi o przekazaniu sumy na zakupno za gotówkę ziemi z rąk prywatnych, nie może być ani popularną, ani uzasadnioną. Mowca je stawja wniosku odrzucenia tego projektu jedynie dlatego by Sejm nie był posądzany o intencję odrzucenia jakichkolwiek przedłożeń zmierzających do przeprowadzenia reformy rolnej. Mowca zaznacza jednak, że projekt będzie musiał być w komisji całkowicie przerobiony zarówno ze względu na jego treść zasadniczą, jak i na pomieszanie w nim różnego materjału. Po udzieleniu wyjaśnień przez kierownika Gł. Urzędu Ziemskiego Wilkońskiego, projekt odesłano do komisji. (Dokończenia obrad sejmowych nie otrzymaliśmy z powodu przerwania linji telefonicznej).

Vivant sequentes.

Kraków. (PAT.) W poniedziałek wieczorem odbył się wiec słuchaczy krakowskiej akademji górniczej, na którym uchwalono następującą rezolucję:

Wszyscy słuchacze akademji górniczej uchwalają jednomyślnie w myśl odezwy naczelnika państwa oddać się do dyspozycji miejscowej komendy wojskowej za pośrednictwem egzekutywy koła słuchaczy akademji górniczej i **wzywają rząd do przeprowadzenia ogólnej przymusowej mobilizacji.**

Warszawa. (PAT.) Konferencja ogólno - akademicka uchwaliła rezolucję wzywającą wszystkich, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armji. Praca w wyższych uczelniach powinna ulec zawieszeniu, dziś bowiem jedynym naszym obowiązkiem jest obrona ojczyzny przed wrogiem. Od tego jedynego obowiązku żaden Polak uchylić się nie może. Odezwa kończy się: „Koledzy i koleżanki. Nie czas dziś na lenistwo i egoizm, bo tylko wielki powszechny wysiłek dać może i da nam zwycięstwo. Do broni, w obronie naszych granic, za całość i niepodległość Rzeczypospolitej".

Warszawa. (PAT.) Wskutek odezwy Rady obrony państwa z 3 b. m. urzędnicy ministerstwa aprowizacji na zebraniu 6 b. m. jednogłośnie uchwalili, że wszyscy urzędnicy tego ministerstwa zgloszą się w charakterze ochotników do służby wojskowej. Pozostający w ministerstwie urzędnicy w miarę potrzeby przedłużą godziny swej pracy.

Niemcy nie puszczają żywności na G. Śląsk.

Bytom. (Pat) Rząd niemiecki dawniej już starał się wszelkimi środkami przeszkodzić dowozowi środków żywności z Polski na G. Śląsk. Dopiero na skutek interwencji polskiej komisji plebiscytowej, komisja koalicyjna zmusiła Niemców do wysłania potrzebnych lokomotyw. Obecnie przedstawiciele związków robotniczych polskich i niemieckich pragnęli sprowadzić z Polski wielkie ilości środków żywności celem rozsprzedania ich między członków kooperatyw robotniczych. Kiedy zwrócono się do komisji rządzącej w Opolu o przywóz tych transportów, komisja odesłała delegację do niemieckiego urzędu żywnościowego w Opolu. Niemiecki komisarz rządu pozwolenia odmówił. Utrudnienia te mają na celu wywołania wrażenia, że Polska nie jest w stanie dostarczyć żywności dla zaopatrzenia Górnego Śląska.

Program konferencji bałtyckiej.

Gdańsk. (Pat) „Danz. Neueste Nachr." donoszą: Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza program konferencji bałtyckiej, która rozpocznie się 22. b. m. przy udziale przedstawicieli Łotwy, Litwy, Estonji, Finlandji, Polski, a prawdopodobnie także i Ukrainy. Przedmiotem obrad będzie sprawa zawarcia sojuszu militarnego przez państwa, reprezentowane na konferencji, a ponadto sprawa uregulowania stosunków walutowych i bankowych.

Echa bolszewickich rządów na Węgrzech.

Budapeszt. W. B. K, (Pat). Przed tutejszym trybunałem karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko 10 bolszewickim komisarzom ludowym. Obwinieni są oni o współudział w zdradzie stanu, zbrodnię podburzania do mordów w 167 wypadkach, które zostały wykonane przeważnie na zarządzenie osławionego Samuely'ego, o zamierzone wydanie towarów na podstawie fałszywych dokumentów z zakładów złotniczych, o fałszerstwo pieniędzy na sumę przeszło 3 i pół miljarda sfałszowanych banknotów banku austro-węgierskiego.

Krętactwa niemieckie.

Spaa. (PAT.) Radjo. Kanclerz Fehrnbach w odpowiedzi na zapytanie sprzymierzonych dotyczące obecnego stanu rozbrojenia Niemiec, oświadczył, że w sprawie tej nie może złożyć odpowiedniej deklaracji, a to ze względu na nieobecność niemieckich rzeczoznawców wojskowych. Delegacja niemiecka ujawnia wiele dobrej woli, tem większe więc zdziwienie wywołuje stanowisko kanclerza. **Widocznem jest, że kanclerz pragnie uchylić** się od wyjaśnień w sprawie rozbrojenia, bez względu na to, że rzeczoznawcy dla spraw marynarki przybyli razem z delegacją niemiecką.

Delegacja polska u Milleranda.

Paryż (Pat). Agencja Havasa, donosi ze Spaa, że Millerand przyjął delegatów polskich.

Guczkow nie występuje przeciw Sowdepji.

Nauen. (Pat) Były rosyjski minister Guczkow w piśmie skierowanem do niemieckiej prasy, zastrzega się przeciw podejrzeniom, jakoby przy tworzeniu się wojskowych formacyj w Prusach wschodnich występował przeciw sowieckiej Rosji i republikom niemieckim.

Rozruchy żywnościowe w Niemczech.

Ilmenau (Turyngja). Odbyły się tu rozruchy żywnościowe. Na targu odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem, na którem uchwalono obniżyć o połowę cenę artykułów spożywczych i zakomunikowano to zarazem handlarzom. Demonstranci zaraz po zgromadzeniu wtargnęli do sklepów i sami sprzedawali środki żywności po cenach zniżonych o 50 prc.

Danja weszła w posiadanie Szlezwigu.

Paryż. (PAT.) Ceremonja przekazania Danji okręgu Szlezwigu, przyznanego przez traktat pokojowy, odbyła się wczoraj rano w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem Cambona, w obecności ambasadorów angielskiego, włoskiego, japońskiego, oraz posła duńskiego.

Kobieta polska dla żołnierza polskiego.

> „Naród cały nie tylko sercem i duszą, lecz całym wysiłkiem pracy i czynu stoi z Wami.
> 3. lipca 1920.
> *Józef Piłsudski.*

Żołnierz polski zmaga się dzisiaj w tytanicznych zapasach z czerwoną armją bolszewicką. Żywy mur bohaterskich piersi broni wrogowi przystępu do domów naszych, strzeże przed zalewem krwawej fali najstraszniejszej tyranji. Przez gród nasz — na front i ranni z frontu — krwawe żniwo wojny, przejeżdżają wciąż transporty żołnierzy. W chwili tej przełomowej, najważniejszej, niech wiedzą oni, że naród cały, całe społeczeństwo stoi za nimi. Gdy po długiej podróży, wśród spieki, upału i niewygód, pociąg z transportem żołnierzy zajedzie na dworzec lwowski, niechże wyciągną się ku wagonom dobre, kochające ręce, niech pokrzepią strudzonych posiłkiem, a spragnione, gorączką spiekłe wargi niech zwilżą napojem. Musi u nas we Lwowie, powstać na którymś z dworców stałe pogotowie kobiet polskich, któreby czuwały nad każdym transportem — niech i kobieta polska przyczyni się do tego wysiłku całej Polski, niech żaden żołnierz nie przejedzie przez Lwów nieposilony i niepokrzepiony, niech każdy w wdzięcznej pamięci zachowa nasze miasto, które mu pospieszy z pomocą.

Istniały za czasów wojny światowej wszędzie na stacjach rozmaite „Labestelle" — na Podzamczu było nawet bardzo dobrze zorganizowane — a pań chętnych do pracy, nie brakło wówczas. Czyż dzisiaj, gdy chodzi o polskiego żołnierza — o przyszłość Polski — mogłyby być inaczej? Kobiety polskie umieją się organizować — dały tego dowody. Niechże teraz — dziś jeszcze — bez zakładania specjalnych stowarzyszeń, bez długich komitetów i nieskończonych posiedzeń, staną do wspólnej pracy. Pomoże im w tem zapewne nasz zasłużony Krzyż Czerwony, dostarczy prowiantów na ten cel gmina, I. M. C. A., intendantura W. P. Każda z nas niech się opodatkuje na ten cel — chociażby składając 1 markę miesięcznie — za naszym przykładem pójdą wszyscy. Za spełniony **nasz obowiązek odwdzięczy się nasz żołnierz polski.**

J. W.

Legja ochotnicza.

Do obywateli wschodniej Małopolski!

W dzisiejszej walce zjednoczył i zmobilizował wróg zewnętrzny przeciw nam wszystkie swoje siły, stojące dotychczas ze sobą w sprzeczności, i dąży do zagłady całej naszej kultury, naszego mienia i naszych ognisk domowych, słowem całego kraju i bytu państwowego.

Dla zorganizowania społeczeństwa przeciw tendencyjnie szerzonemu popłochowi, wywołującemu upadek ducha, zgubniejszy w skutkach niż akcja zewnęrznego wroga oraz dla zorganizowania Legji ochotniczej.

W tym celu zarządzam:

1) Wszystkie organizacje w celach wojskowych i wojskowo-pomocniczych, istniejące na obszarze D. O. Genu są od dzisiejszego dnia oddziałami Legji Ochotniczej.

2) Dziękując w imię służby za wyrażoną mi gotość do poddania się pod komendę wojskową przez przedstawicieli Egzekutywy, Akademickich Drużyn, Drużyn Harcerskich, Miejskiej Straży Obywatelskiej, Pogotowia Narodowego i Związku Strzeleckiego obejmuję dowództwo Legji Ochotniczej.

3) Wzywam wszyatkich obywateii zdolnych do noszenia broni lub do służby wojskowo-pomocniczej do wstąpienia jako ochotnicy do Legji Ochotniczej. Tem wezwaniem nie są objęci wszyscy już powołani do służby wojskowej oraz ci, którzy się zgłoszą do formacji polowych, będących na froncie, na podstawie Rady Obrony Państwa.

W szeregi!

Łączny czyn złamie moc wroga, sięgającego naszych rubieży!

Do broni!

Szef Sztabu Thullie płk. Szt. Gen.

Dowódca Okręgu Gen. Lamezan-Salins Gen. Por. m. p.

* * *

LEGJE OCHOTNICZE MŁODZIEŻY Otrzymujemy poniższy komunikat: W myśl rozkazu Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa wzywa się młodzież polską do wstępywania w szeregi Legjj Ochotniczej. Organizacją młodzieży gimnazjalnej i rzemieślnicze jw Legji Ochotniczej z upoważnienia Dowódcy Okręgu Gen. generała Lamezana zajęło się Dowództwo Hufca Harcerskiego we Lwowie. Młodzież do lat 18 zgłaszać się ma w Dow. Hufca Harcerskiego przy ul. Zimorowicza 8, codziennie od godz 9 rano do 13 popołudniu i od 16 do 19. — Dow. Hufca Harcerskiego we Lwowie.

* * *

KURJERKI I KURJERZY DLA MSO Otrzymaliśmy następujący komunikat: Komenda MSO. wzywa Polki, chętne do służby kurjerskiej oraz uczniów szkół średnich, by się zgłaszali w komendzie MSO. Kopernika 36, II. p. drzwi Nr. 17, oraz w poszczególnych komendach dzielnicowych, gdzie otrzymają potrzebne instrukcje oraz legitymacje.

*

Związek strzelecki. Wzywam wszystkich członków Związku strzeleckiego do bezwarunkowego stawienia się w dniu 7 lipca (o godz. 19, środa) w ogrodzie „Skały" ul. Mickiewicza. Za przewodn.: dr. Dręgiewicz, za sekr.: Tylko.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Pulcherji; gr. kat. Rożd. ś. Joana. Jutro rz. kat. Elżbiety; gr. kat. Fewronyi. — Wschód słońca 4·01, zachod 8·12.

We Lwowie.

— **Wskutek przerwania linji telefonicznej** między Krakowem a Warszawą **nie otrzymaliśmy depesz i komunikatu wojennego sztabu warszawskiego.**

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się jutro we czwartekk.

— **Dr: BRONISŁAW GUBRYNOWICZ** docent uniwersytetu lwowskiego, powołany został na uniwersytet warszawski.

— **POGOTOWIE POSIŁKOWE NA DWORCU** Sekcja Samarytańska Czerw. Krzyża wzywa wszystkie członkinie na posiedzenie d. 9. lipca o 11-tej przedpoł. w sprawie objęcia dyżurów na Pogotowiu Posiłkowem na dworcu głównym. Panie, które pracowały w podobnych instytucjach ("Labestelle"), raczą również zgłosić swój współudział.

— **Obrońców Lwowa** (wszystkich odcinków) zaprasza się na ogólne zebranie, które odbędzie się 8. bm., o godz. 7 wiecz. w ogrodzie stow. „Skała" ul. Mickiewicza l. 28. Z powodu ważności spraw wzywa się do jak najliczniejszego przybycia. Jako karty wstępu służą legitymacje odcinkowe.

— **LWÓWSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO TOW. PEDAGOGICZNEGO** odbył w niedzielę walne zgromadzenie, na którem przyjął do wiadomości sprawozdanie zarządu i udzielono mu absolutorjum z rachunków. Po referacie insp. Radwańskiego o stanie budynków szkolnych w powiecie lwowskim których odbudowa czy naprawa pochłonie kwotę przeszło 20 miljonów marek, uchwalono odpowiednią rezolucję, poczem wysłuchano referat o nowym statucie i przystąpiono do wyborów. Prezes: dyr. Michał Siciński, wiceprz. Helena Urbańska, wydział: H. Neusarkówna, S. Różycki, L. Karwowski; P. Walaszek; G. Majewski, J. Kochan, W. Borecki; A. Iwański; S. Ligęza, W. Chomicki, H.Szamajdówna; H. Jędrkiewiczówna, S. Stauferówna, S. Ziemski; K. Jaremko, E. Kowaliszyn. Ustępującemu prezesowi p. Szczurkiewiczowi wyrażono uznanie za pracę. Przyjęto w końcu szereg wniosków między innemi w sprawie wyrównania deputatów dla nauczycieli zamiejscowych szybszego likwidowania płac nauczycielskich i w sprawie poparcia pożyczki państwowej przez nauczycielstwo z prowincji.

— **Poświadczenie czystości za 20 marek.** Donieśliśmy w numerze wczorajszym, iż lekarz miejski, dr. Kielanowski, wystawiał świadectwa czystości bez badania, i że pobierał od wszystkich zgłaszających się, za wystawienie takiego świadectwa, po 20 marek. Ludziska płacili nadmierne te taksy, ustanowione prawem kaduka — z konieczności, gdyż bez przedłożenia takiego świadectwa, kasy kolejowe nie wydaja biletów. Tymczasem pokazuje się, że świadectwa takie, wystawione przez dr. Kielanowskiego, nie miały żadnej wartości, i że dr. Kielanowski do wystawiania ich nie był przez nikogo upoważniony.

Jak wyjaśnia dr. Kielanowski, nastąpiło tu fatalne nieporozumienie. Nadzwyczajny komisarjat do spraw zwalczania epidemji ogłosił przed urządzeniem własnego biura, że świadectwa takie wydawane będą w gmachu skarbkowskim. Biuro takie otwarte zostało dopiero w poniedziałek w południe w zarekwirowanej w gmachu skarbkowskim szkole Czackiego na III piętrze, a tymczasem publiczność, nie znalazłszy w tym gmachu żadnego biura, sądziła, że wydaje takie świadectwa dr. Kielanowski, mieszkający w tym samym gmachu.

Nadzwyczajny komisarjat do spraw zwalczania epidemji w Małopolsce donosi, że wystąpi przeciw lekarzowi miejskiemu dr. Kielanowskiemu za wystawianie świadectw czystości do podróży, do czego nie był powołany, i za pobieranie wynagrodzenia od stron, chociaż zgodnie z obwieszczeniem komisarjatu, świadectwa czystości są **bezpłatne**.

Zwracamy na to uwagę, że świadectwa takie, bez których wyjazd koleją w jakąkolwiek stronę jest obecnie rzeczą niemożliwą — wydają obecnie **bezpłatnie** w gmachu skarbkowskim na III piętrze i sądzimy, że taka historja w przyszłości nie powinna się powtórzyć.

Dr. Kielanowski zamieszcza w dzisiejszym numerze w „Komunikatach" wyjaśnienie tej przykrej sprawy. Wyjaśnienie to nie trafia nam wcale do przekonania. Dr. Kielanowski jako lekarz urzędowy powinien był wiedzieć, że bez upoważnienia że strony urzędowej nie miał prawa wystawiać takich świadectw, i że **nie wolno mu było** ustanawiać za to taksy horendalnej, po 20 marek od osoby. W roku zeszłym pobierano za takie świadectwa po 1 koronie (70 fenigów) a dr. Kielanowski podwyższył obecnie tę taksę **30-krotnie**. Wystawianie świadectw czystości przez dr. Kielanowskiego było zresztą farsą, gdyż nie badano wcale nikogo i wystawiano świadectwa nawet dla osób nieobecnych. Musiało to więc na publiczności zrobić wrażenie wyzysku i dlatego wywołało takie oburzenie.

Na szczęście ustała ta niezwykła procedura i świadectwa czystości wydają obecnie bezpłatnie.

— **Posiedzenie komisji teatralnej**, które odbyło się wczoraj pomimo czterogodzinnych obrad nie dało żadnego realnego wyniku. Wobec tego, że artyści nie odstępują od swych żądań, a w razie przyjęcia ich postulatów musianoby podwyższyć ceny wstępu o 100 do 125 prc. komisja oświadczyła, iż nie może brać na siebie odpowiedzialności za rozstrzygnięcie tej sprawy i przedłoży je pełnej radzie miejskiej.

"ZWIĄZEK LITERATÓW O TEATRZE. [illegible] na z inicjatywy "Klubu krytyków dramatycznych" obfita, czterogodzinna dyskusja na temat obecnego przesilenia teatralnego, toczyła się na ostatniem sobotniem zebraniu „Związku literatów".

Zagaił obrady Stanisław Rossowski, oddając z kkoleji przewodnictwo prezesowi "Klubu krytyków dramatycznych", Józefowi Jedliczowi. Wychodząc z naturalnego założenia, że teatr zbyt silnie zautonomizowany w wyobrażeniu własnem i w sądach ogółu, jest przecież ze względu na swoje wartości zasadnicze częścią wielkiego państwa literatury, poczytali sobie obecni za obowiązezk wkroczyć w przyczyny upadku sceny lwowskiej w imię właśnie troski o dobro rodzimego piśmiennictwa dramatycznego, niemniej i w imię walki o podtrzymanie bodaj jeżeli nie pomnożenia kulturalnego dorobku w kresowem mieście polskiem. Ożywione tempo obrad, — przytem jednak powaga i rzadka jednomyślność cechowały to zebranie, które wyłoniło z siebie komisję mającą opracować całokształt wskazań sanacyjnych

W najbliższych dniach nastąpi dalszy ciąg dyskusji, po której zapadną ważne rezolucje, zwrócone zarówno do miasta i komisji teatralnej, jak i do społeczeństwa.

— **„Dzieci na wieś".** Uczniowie szkoły Piramowicza i Kościuszki zgłoszeni na kolonje i zbadani przez lekarzy zjawią się we czwartek 8. bm. o godz. 9 przedpołudniem w budynku szkolnym im. Piramowicza (pl. Strzelecki).

Dnia 6. bm. wyjechała I-sza serja dziewcząt w liczbie 90 do Rabki i 85 chłopców z zakładu H. Jordana (Kistryn) do Fordonia w Poznańskiem.

— **UCHODŹCY Z UKRAINY** umieszczeni są w barakach św. Jura przy ul. Janowskiej. Państwowy urząd dla spraw powrotu jeńców ma dwa pociągi sanitarno - ewakuacyjne, z których jeden kursuje stale ze Lwowa do Żmerynki, drugi zaś ze Żmerynki do Kijowa. Ostatnio ten pociąg z Kijowa wyjechał z uchodźcami do stacji krańcowej Sarn, bo inne linje były przerwane.

Uchodźcy z Ukrainy zaczęli napływać do Lwowa od 15 maja b. r. Zanotowano dotychczas około cztery tysiące osób. Pochodzili oni przeważnie z okolicy Kijowa, Winnicy i Żmerynki. Około połowa z nich była to t. zw. inteligencja, reszta zaś z różnych sfer i częstokroć ludzie ubodzy. Zarząd posiada własne samochody ciężarowe i bezpłatnie odwozi ich rzeczy, czy tu we Lwowie, czy też koleją do miejsca, w którem uchodźcy życzą sobie pozostać.

Wolny wybór osiedlenia mają wszyscy bez różnicy narodowości, pochodzący z okolic zajętych przez naszą armje. Zaś uchodźcy z głębokiej Rosii są skierowywani do obozów koncentracyjnych w głąb kraju. Onegdaj przybyło do Lwowa około tysiąc Łotyszów z Odessy, byłych wojskowych carskich wraz z rodzinami. Tych państw. urząd powrotu jeńców odesłał wprost dalej do Warszawy, a stamtąd do ich ojczyzny.

Baraki we Lwowie są obliczone na 2.000 osób. Przebywający tu otrzymują całe utrzymanie bezpłatnie, a ubodzy ubranie i bieliznę.

Obecnie w barakach przebywa około 300 osób

Urząd powrotu jeńców nie udziela uchodźcom żadnych zasiłków pieniężnych, wszelkie ich potrzeby zaspakaja w naturze, dając im wedle potrzeby bądź to ubrania, bądź to utrzymanie.

W zimie w transportach było do 20 prc chorych na tyfus, ostatnio tylko 3 procent. Obecnie w szpitalu na Janowskiem przebywa około 35 osób rekonwalescentów, po przebytym tyfusie

— **KONFISKATA "HROM DUMKI".** Skonfiskowany został Nr. 157 "Hromadskiej Dumki" z 7. lipca br., za artykuł wstępny p. t.: "Nasza sprawa w miżnarodnij polityci j najbłyszczi zawdania urjadu".

— **WŁADZE LWOWSKIE NIE SPIESZĄ SIĘ Z TĘPIENIEM PASKARSTWA.** Prasa lwowska domaga się tępienia paskarstwa. W "Dzienniku Ludowym" czytamy: "W tym roku urodzaj jest nadspodziewany. Chłopi sami twierdzą, że ziemniaki nigdy jeszcze w tym czasie nie były tak duże i obfite jak

obecnie. Jednakowoż sprzedają je po placach targowych po 12 mk. za 1 kg. Podobnie ponad taryfę zdzierają i za inne jarzyny i jagody. Mimo ciągłych skarg publiczności i piętnowania zdzierstwa tego w dziennikach, władze nie spieszą się tępić paskarstwa. Czy może potrzeba kilka deputacji wygłodzonych konsumentów w tej sprawie? Jak można wnioskować z oburzenia mas na te stosunki, zanosi się na to w krótkim czasie".

— **STRAJK KELNERÓW LWOWSKICH ZAKOŃCZONY.** Dzięki interwencji wiceprez. p. Objrka strajk kelnerów lwowskich w restauracjach, kawiarniach i mleczarniach zakończył się w poniedziałek wieczorem. Doszło do ugody. Kelnerzy uzyskali przyznanie wiktu lub relutum w kwocie 250 marek tygodniowo i wynagrodzenie kelnerów rezerwowych. Umowa podpisaną została wczoraj w południe i wchodzi w życie na 14 dni.

— **ZE STACJI RAT.** Chcąc pozbawić się życia wypiła Lenia Grüber, 23 lat licząca, większą ilość jodyny. Po wypompowaniu żołądka oddano ją opiece lekarskiej.

11-letnia Ida Ormińska złamała rękę. Po pierwszym opatrunku odwieziono ją do szpitala.

— **NIE UDAŁO SIĘ.** Wczoraj o godz. 9 rano skradziono garderobę z mieszkania Antoniego Zobacza, przy ul. Król. Jadwigi l. 16, wartości 10.000 marek. W chwilę potem spotkała żona jego znajomą Annę Kobak, która niosła rzeczy jej skradzione Kobakową, która przyznała się do kradzieży zamknięto w aresztach polic.

W Polsce i na świecie.

— **AKCJA PLEBISCYTOWA NA WSI.** Piszą nam z Malechowa: W Malechowie pod Lwowem odbył się 27 ub. m. wieczorek staraniem kierownika szkoły p. Jana Kunisza i nauczycielek p. Karoliny Kostrzyńskiej i p. Józefy Kowalskiej. Wieczorek urządzony na cel plebiscytowe. Przysporzył on 1680 mk, a prócz tego dał licznie zgromadzonej wiejskiej publiczności z Malechowa i okolicy pojęcie o tem, co to jest Śląsk, Spisz, Orawa; Mazury i dlaczego o ziemie te walczą Czesi i Niemcy z nami. Po słowie wstępnem wykonała dziatwa szkolna zbiorową deklamację o ziemiach tych, tak drogich sercu naszemu, poczem odśpiewano pieśni patrjotyczne i pieśń do Matki Boskiej, następnie odegrano sztuczkę z życia ludu wiejskiego; wykonawcami byli parobcy i dziewuchy wiejskie. Żywe obrazy, przedstawiające Polskę uwolnioną z pęt przez szarego żołnierza apoteoza oświaty dopełniły całości. Odśpiewaniem pieśni "Jeszcze Polska" zakończono wieczorek, który powtórzono na ten sam cel 29 czerwca.

— **NA POLU CHWAŁY.** Przed kilkunastu dniami zginął pod Czarnobylem na froncie poleskim Stanisław Grabski, podchorąży wojsk polskich i słuchacz praw w uniwersytecie Jagiell. Liczył lat 23. Był synem posła Stanisława Grabskiego. Śp. Stanisław Grabski walczył cały rok jako ochotnik w szeregach garstki młodzieży w obronie Lwowa. Dwa razy ranny po wyleczeniu, wstąpił do szkoły podchorążych w Warszawie i tę ukończywszy, poszedł na front poleski, gdzie padł od kuli bolszewickiej, gdy szedł na czele wywiadu. Cześć jego pamięci!

— **Hojny dar.** Stanisław ks. Lubomirski, prezes banku zjednoczonych ziem polskich w Warszawie wręczył do rozporządzenia naczelnego Wodza na pomoc dla żołnierzy na froncie 1,000.000 mk., w tem 500 000 imieniem banku zjednoczonych ziem polskich, a 500.000 imieniem rady i dyrekcji tego banku.

— **WSTRZYMANIE URLOPÓW NA POCZCIE.** W związku z odezwą Rady Obrony Narodowej ministerstwo poczt zarządziło wstrzymanie urlopów dla urzędników i powołało wszystkich do pracy.

— **Prof. Marj. Massoniusowi** zaproponowało ministerstwo oświaty objęcie godności rektora w wskrzeszonem liceum w Krzemieńcu na Wołyniu. P. Massonius jest obecnie dyrektorem gimnazjum w Słonimiu.

— **Dar dla inwalidów.** Właściciel dóbr ziemskich na Wołyniu Józef Życzewski ofiarował 2.000 morgów do podziału na 10-morgowe gospodarstwa dla inwalidów. Ofiarodawca dał też budulec.

— **Inspektorem ministerstwa aprowizacji** dla Krakowa, zamianowano radcę namiestnictwa Rudolfa Krupińskiego.

— **ZNACZNE PODROŻENIE CHLEBA W KRAKOWIE.** Czytamy w "Naprzodzie": "Komunikat magistracki, zapowiadający wydanie racji chleba na bieżący tydzień, przynosi też podwyżkę ceny chleba z 9.80 na 13 marek za kilogram. Komunikat podkreśla, że podwyżka ta nie jest następstwem strajku robotników piekarskich, lecz następstwem podrożenia mąki. Mamy więc drugą falę drożyzny chleba: raz w maju z 6 na 9.80 marek, drugi raz w lipcu z 9.80 na 13 marek.

— **Tajną fabrykację wódki** wykryto w Uściu solnem. Aresztowano właściciela tej fabryki Chaskla Klanonera i jego pomocników Wolfa Knufera i Abrahama Tragera i odstawiono ich do więzienia w Bochni.

— **Wysiedlanie obcokrajowców w Warszawie.** Warszawski Dziennik powszechny podaje: W związku z wysiedlaniem zauważyć można wzmagający się wyjazd Rosjan do Czech, Bułgarji i Jugosławji. Codziennie około 50 osób otrzymuje polecenie wyjazdu z Warszawy.

— **Taniość wzrasta.** Czytamy w warszawskim „Kurjerze Porannym": „Publiczność polska coraz systematyczniej uprawia niekupowanie. Mało się widzi ludzi, wchodzących do sklepów. Zapanowało nawet pewne zawstydzenie. Publiczność wstydzi się kupować. Zapadła milcząca uchwała mieszkańców Warszawy w sprawie bojkotu drożyzny i każdy uważa za swój obowiązek nie wchodzić do sklepów. Wchodzącemu wydaje się, iż wszyscy przechodnie patrzą na niego, jak na przestępcę.

Jeszcze kilka tygodni takiej postawy, a kupców ogarnie panika. Ceny spadną gwałtownie. Obecnie ceny już spadają, ale spadają ostrożnie, opornie. Ten opór złamiemy. W każdej wojnie zwycięża ten, kto ma mocniejsze nerwy. Konsumenci posiadają zbyt mocne nerwy, ponieważ zbyt mocne nerwy mieli paskarze. Precz z drożyzną!"

— **10 dolarów za wizę paszportu do Ameryki.** Warszawski Dziennik powszechny podaje: Według wiadomości z konsulatu amerykańskiego, w Warszawie wizowanie paszportów osób wyjeżdżających do Ameryki będzie kosztowało od 1. lipca br. 10 dolarów.

— **Spis ludności w austrjackiej rzeczypospolitej** wykazał, że ludność Austrji liczy 6,067.430. Od ostatniego spisu ludności z 31 grudnia 1910, zmniejszyła się ludność o 227.209, czyli o 3·61 prc. Wiedeń liczy 1,842.005 mieszkańców, to jest o 189.493 mniej, aniżeli w roku 1910, Grac 157.632, Linc 93.473, Insbruk 55.659, Salcburg 36.450.

Komunikaty.

Wyjaśnienie.

Dzienniki lwowskie, które dostały się do rąk czytelników w niedzielę rano, ogłosiły zarządzenie Dyrekcji kolejowej o konieczności świadectw czystości do otrzymania biletu podróży ze Lwowa od dnia 3 lipca 1920. Oprócz tego podano, że karty te wydaje się na dworcu kolei i w gmachu Skarbkowskim. Ponieważ w gmachu Skarbkowskim nie było żadnego urzędu sanitarnego, a jedynym, który jako lekarz miejski mieszkający w tym gmachu i mogący mieć prawo wydawania świadectw tego rodzaju był podpisany, więc publiczność mylnie poinformowana, tłumnie zwróciła się do mnie, żądając i domagając się gwałtownie wydawania takich świadectw. Wzbraniałem się z początku, gdyż nie otrzymałem żadnej instrukcji w tym celu, chociaż jako lekarz miejski, zaznaczam to stanowczo, wydawałem w r. ubiegłym za opłatą takie świadectwa. Atak na moje mieszkanie był tak gwałtowny, że drzwi rozbito, zniszczono mi w pokojach meble i dywany, okradziono i urządzono niesłychaną nagonkę na mnie.

Pod tym przymusem w największym ścisku i gwałcie, zacząłem wydawać świadectwa czystości i ustanowiłem taksę 20 Mk. przeznaczając ją z góry na cel dobroczynny i co też zaraz wczoraj wykonałem, składając razem zebraną kwotę Mk. 3.280 (słownie: trzytysiące dwieście-ośmdziesiąt marek) w Izbie lekarskiej na fundusz wdów i sierót po lekarzach. To jest prawdziwy stan rzeczy. Dopiero następnie w jednej z sal na III. p. gmachu Skarbkowskiego utworzono komisarjat sanitarny, wydający świadectwa, lecz i teraz nie zaopatrzono wejście i sali żadnym napisem, tak, że dotąd drzwi mego mieszkania przez cały dzień są przedmiotem szturmu publicznego.

We Lwowie, 6. lipca 1920.

Dr. Bolesław Kielanowski.

S. S. S.

Przechodzimy okres może najcięższych czasów w tworzeniu naszej niepodległości groźny nieprzyjaciel bolszewicki targa silnie naszemi wschodniemi granicami, a wykorzystując naturalnie po tak długiej wojnie niedomagania w dziedzinie potrzeb życiowych, zechce także nadwerężyć naszą spoistość wewnętrzną przez niecenie niezadowolenia i wywoływanie fermentów w klasach pracujących.

Dzisiaj, więcej jak kiedyindziej potrzebne jest nam zespolenie wszystkich narodowo uświadomionych na zasadzie wspólnego programu „Obrona Ojczyzny na zewnątrz i wewnątrz".

Co do obrony wewnętrznej, to pomiędzy innemi zespoleniami potrzebne jest utworzenie potężnej organizacji w całem państwie, któraby z jednej strony wpływami swojemi działała uspokajająco i łagodząco, a z drugiej, w razie potrzeby umiała zakłady użyteczności publicznej utrzymać w ruchu.

Zadanie to spełnić może z korzyścią wszystkich organizujące się w Lwowie w tych ciężkich chwilach „Stowarzyszenie Samopocy Społecznej", które położyło sobie za główne zadanie ratować w krytycznym czasie od zastojn to, co dla życia jest nieodzownie potrzebne, a zatem wodę, światło i aprowizację i uniemożliwić antinarodowym elementom wykorzystanie powstałego zastoju do wywołania rozruchów.

Sytuacja nasza polityczna jest tego rodzaju, że jest koniecznością przygotowanie na wszelki wypadek możliwości działania w zaznaczonym kierunku, ażeby to się stało, potrzeba ażeby każdy, komu tylko fizyczne siły pozwalają, starszy czy młodszy, mężczyzna czy kobieta, inteligent czy robotnik zgłosił swoją gotowość do objęcia czynności, które mu będą wskazane.

W imię dobra powszechnego i utrzymania ładu społecznego dzisiaj naszego własnego, bo polskiego, wystosowujemy apel do wszystkich, którzy rozumieją powagę chwili: „Zgłaszajcie się do Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej".

Do zapisów prosimy się zgłaszać w organizacjach narodowych w centrali oraz w dzielnicowych komendach M. S. O.

KOMITET WYKONAWCZY S. S. S.

Lwów, dnia 6. lipca 1920.

Towarzystwo Politechniczne, ul. Zimorowicza 9.

Wieczór tańców Maryli Gremo odbył się d. 1 b. m. w teatrze miejskim, przy doszczętnie wysprzedanej widowni — setki osób odeszło od kasy bez biletów. Wobec tak niezwykłego zainteresowania się publiczności występami istotnie fenomenalnej artystki-tancerki, odbędzie się we środę, d. 7 b. m., IV pożegnalny wieczór Maryli Gremo, z którego dochód w całości przeznacza się na rzecz sierot po obrońcach miasta Lwowa. — Bilety sprzedaje kasa teatru miejskiego. 4649

Zebranie rodzicielskie urzędników państwowych, kolejowych i nauczycieli, w sprawie kształcenia dzieci w zakładach naukowych prywatnych, oraz podwyżki czesnego, odbędzie się we środę, dnia 7 b. m., o godz. 7 wieczór, w sali ratuszowej. O jak najliczniejszy współudział uprasza — Komitet.

WALNY ZJAZD mistrzów-yń krawieckich odbędzie się w Krakowie wraz z urządzeniem wystawy strojów. Zgłoszenia delegatów, referatów i wniosków nadsyłać do 4. sierpnia pod adr.: Centr. Związek krawców w Krakowie.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: W celu ułatwienia odprawy osób i bagaży, ministerstwo kolei wydało zarządzenie, aby kasy biletowe i bagażowe posługiwały się, przy wydawaniu reszty, markami pocztowymi. Ministerstwo kolei uprasza podróżujących, by bez trudności przyjmowali marki pocztowe zamiast monety zdawkowej. Równocześnie uprasza się publiczność, aby, w razie nie otrzymania reszty, w każdym wypadku wnosiła reklamację do tej dyrekcji kolei państwowej, w obrębie której nadano bagaż. Do umotywowania reklamacji należy podać imię i nazwisko oraz adres jednego świadka, jak i numer biletu, względnie kwitu bagażowego, nazwę stacji celowej. Dyrekcje kolei państwowej obowiązane są nie tylko do zwrotu reklamowanej kwoty, ale także wyłożonych kosztów pocztowych.

Jubileusz gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Cieszyn. (Tel. wł.) D. 5 bm. obchodzono tu uroczyście 25-letni jubileusz gimnazjum polskiego w Cieszynie. Przed południem odbył się pochód b. wychowanków i profesorów z gmachu gimnazjum do kościoła. Po nabożeństwie nastąpiły przemówienia w gimnazjum a wieczorem odbyło się przedstawienie teatru śląskiego.

Nekrologja.

†

Za spokój duszy ś. p.

Dra Emila Hillbrichta i Sabiny z Freyów Hillbrichtowej

odbędzie się dnia 8. lipca 1920. o godz. 9 rano w kościele paraf. św. Marji Magdaleny we Lwowie nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Rodzina.

Podział odszkodowań niemieckich.

Paryż. (Pat.). Radjo. Konferencja ministrów Francji, Anglji i Włoch, do której przed zakończeniem przyłączyli się delegaci belgijscy, przedłużyła się znacznie. Jak pisze "Journal des Debats", w sobotę od godz. 11 do 1'30 zajmowano się ponownie sprawą podziału indemnizacji niemieckich. Dziennik twierdzi, że pod tym względem nastąpiło porozumienie na następujących podstawach: Francja ma otrzymać 52 prc., Anglja 22 prc., Włochy 10 prc.; Belgja 8 prc., Serbja 5 prc., resztę zaś inne państwa: Rumunja, Portugalja, Japonja i Włochy otrzymają kompensaty natury ekonomicznej i finansowej. W sobotę po południu odbyła się plenarna konferencja w pałacu akademji. Delegaci państw przyjęli do wiadomości raport ekspertów wojskowych dla spraw marynarki i awjatyki w kwestji pogwałcenia traktatu wersalskiego. Rada najwyższa roztrząsała następnie sprawę utrzymania jednolitego frontu dyplomatycznego aljantów na konferencji w Spaa.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Konkurs

Departament sanitarny M. S. Wojsk

ogłasza konkurs na pomysły aparatów ruchomych dezynfekcyjnych, kąpielowych, filtrów polowych, ruchomych i ręcznych, przenośnych pralni i aparatów formalinowych.

Ubiegający się na konkursie powinni do Departamentu Sanitarnego M. S. Wojsk. w Warszawie, Nowolipki 3, przedstawić w zapieczętowanych kopertach z godłem, projekt oraz przybliżony kosztorys wyżej wymienionych aparatów w terminie do **1. sierpnia 1920. r.**

Jako premie za 3 najlepsze pomysły dla każdego oddzielnie

Aparatu dezynfekcyjnego, kąpielowego Filtru, Pralni wyznacza się nagrody:

1) 5000 Mk., 2) 3000 Mk., 3) 1000 Mk.

na hidropulty i ręczne aparaty formalinowe: nagrody 1) 3000 Mk., 2) 1000 Mk. dla każdego oddzielnie.

Nagrodzone projekty pozostają własnością Departamentu Sanitarnego.

Warunki, którym odpowiadać mają powyższe aparaty oraz zezwolenie na oględziny aparatów typów istniejących można otrzymać w Departamencie Sanitarnym w Sekcji IV w godzinach urzędowych. 145

Wysyłka dzieci lwowskich na wieś.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego „Dzieci na wieś"; na które przybyli między innymi zastępca delegata rządu p. Dembowski, przedstawiciel urzędu zdrowia dr. Merkl, reprezentant towarzystwa naucz. szkół wyższych prof Hubert, zastępca ministerstwa opieki społecznej p. Serkowski, dalej imieniem tow. ochrony dzieci dr. Smolka i delegat stanisławowski p. Lachowski. — Z referatów dyr. p. Szczurkiewicza i szefa aprowizacji dyr. p. Muchy wynikało, że sprawa aprowizacji nie przedstawia się wcale pomyślnie ze względu na olbrzymią drożyznę, szczupłe fundusze i stosunkowo do roku zeszłego bardzo małe racje dostarczane przez komitet amerykański. Komitet będzie miał do zwalczenia wielkie trudności w wyżywieniu dziatwy, a zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że odżywianie to musi być obfite i możliwie najlepsze. Dowiedziano się także z pisma ministerstwa opieki społecznej, że zamianuje ono w najbliższym czasie swego delegata, który będzie brał udział w pracach komitetu i w taki sposób mieć będzie należyty wgląd w całą akcję. Szkoda wielka, że ministerstwo dopiero teraz zdecydowało się na wyznaczenie tego delegata, gdyż naturalnie organizacja cała która rozpoczęta została z początkiem lutego — jest już na ukończeniu, niektóre kolonje już są na miejscu, a reszta wyjechać ma w najbliższych dniach. Wszystko zależy od nadejścia subwencji, która lada dzień ma zostać wypłaconą na ręce delegata rządu, a następnie przelaną zostanie do miejskiej kasy oszczędności, która jest centralną kasą komitetu.

Przy tej sposobności pod adresem ministerstwa delegata rządu i urzędu zdrowia poszczególni mowcy wyrazili prośbę, tak samo, jak w r. z. — ażeby o ile możności kontrolowano całą akcję komitetu i sprawność poszczególnych kolonij. Wskazane są częste lustracje kolonji przez czynniki do tego powołane. Komitetowi zależy na tem, aby sfery interesujące się kolonjami miały dokładny wgląd w całą akcję.

Przedstawiciele rządu (p. Dembowski) i urzędu zdrowia (dr. Merkl) na odnośny apel przyrzekli wszelką pomoc, a to ułatwienie w wydostaniu aprowizacji na miejscu przez starostów i pomoc lekarską ze strony lekarzy powiatowych.

Komitetom powiatowym w Stanisławowie, Drohobyczu, Stryju, Przemyślu i Tarnopolu wypłaconą zostanie z subwencji sejmu przeznaczona dla nich kwota 600.000 mk. i pozostawiono im zupełną autonomję.

Z całej dyskusji widocznem było, że przygotowania poczyniono należycie. Na pełne kolonje wysłanych zostanie około 3.000 dzieci. 500 dzieci umieszczonych zostanie w Poznańskiem (w Rydzynie) a może uda się jeszcze uzyskać dla większej ilości dziatwy pomieszczenie w ks. Poznańskiem.

Dziatwa męska i żeńska rekrutować się będzie mniej więcej w 2/3 częściach ze szkół powszechnych a w 1/3 części ze szkół średnich.

Półkolonje lwowskie funkcjonować zaczną pod światłym przewodem inspektora dra Wołowojcza od połowy lipca.

Jeżeli fundusze i aprowizacja wystarczą — dziatwa na kolonjach przebywać będzie przez sześć tygodni — inaczej z konieczności termin ten skrócony zostanie do 30 dni.

Oby dziatwa jak najdłużej korzystać mogła z świeżego powietrza, słońca, wypoczynku i dobrego odżywiania.

Nadzór pedagogiczny zapewniony.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:

Marja Rudeńska, Lipica dolna 35 mk.

Na plebiscyt Cieszyńsk.:

Zamiast mszy św. za duszę męża — Amalja Porebna 20 mk.; Zamiast kwiatów w dzień imienin matki Amalji, Julja Porębna 30 mk.; Stanisław Woźniak, zegarmistrz, złożone przez p. Laurecką 40 mk.; Rudolfowa Brejterowa, wygrane w pokera 100 mk; W. Cz. i A. K. 12 mk.; P: Fluntowa ze Złoczowa jako nieprzyjęte przez pp. Michała Płoszyńskiego i Stefana Wranicza ze Złoczowa, magazynierów kolejowych tytułem nagrody za wyszukanie sprawców kradzieży na dworcu kolejowym w Złoczowie d. 26/6. 1920 r. 100 mk.

Na plebiscyt Górno-Śląski:

Prowjantura Obozu ćwiczeń w Frydrychówce — 100 mk.

Na cele plebiscytowe:

Zakład czyszczenia miasta 347 mk.; IV. kl. szkoły żeńsk. w Komarnie z okazji imienin swej nauczycielki A. Ch. 70 mk.; Zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Rydygiera, grono profesorów i docentów wydziału lekarskiego 1.650 mk.; Zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Rydygiera, Stanisław Kieszkowski 200 mk.; Urząd pocztowy Chodorów 2, zebrane przy okienku 165 mk.; Komitet wykonawczy Tow. Agrarno - osadniczego, uchwalone na posiedzeniu d. 2/7. b. r. asygnować z funduszów Towarzystwa kwotę 10.000 mk.; Karpina Wiktor 200 mk.; Zamiast kwiatów na mogiły Wojciecha i Zdzisława, H. Kwiatkowska z Basiówki 50 mk.

Na plebiscyt Warmiński:

Gębarowicz 150 mk.

Na plebiscyt zachodni:

Z okazji imienin kierownika szkoły zebrano w gronie przyjaciół, Ostrów k. Sokala 455 mk.

Na sieroty po legjonistach:

Marja Rudeńska, Lipica dolna 35 mk.

Na budowę okrętu pod nazwą „Polskie Dzieci":

Dzieci II. i IV. stopnia nauki 7-ma ratę z Basiówki 10 mk.; Szkoła im. Bartosza Głowackiego w Kułaczkowcach wsch. Małopolska 125 mk.

Na polski Biały Krzyż:

Z wdzięczności dla Wysokiej Rady szk. kraj. w myśl intencji WP. dra Sobińskiego, P. Makarewicz, nauczyciel w Przedrzymichach wielkich 100 mk.

Na Czerwony Krzyż:

Dziatwa szkolna w Bilce królewskiej 23 mk.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec!

Prosimy o **rychłe odnowienie** prenumeraty celem uniknięcia przerwy w regularnej przesyłce.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" **na 1 miesiąc** we Lwowie	40 mk.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" **na 1 miesiąc** we Lwowie z dostawą do domu	44 mk.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" **na 1 miesiąc z przesyłką pocztową w całej Polsce**	45 mk.
w innych państwach	50 mk.
Prenumerata na kwartał we Lwowie .	120 mk.
z dostawą do domu	132 mk.
z przesyłką pocztową w całej Polsce	135 mk.
w innych państwach . . .	150 mk.

Cena poszczególnego numeru na Lwów i na całym obszarze Polski

2 marki.

OGŁOSZENIA.

COLOSSEUM codziennie o g. 7·30. **Gościna Krakusów u dziedzica,** balet. **Edward Reden. Duet Kilińskich. Wolters Dao. Gospodarna żona,** groteska. **Mane-Janos,** komicy. **The Flowers,** gimnastycy. **Oldays & Doop,** skoczki itd. **W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela. ul. Legionów 3.**

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA“ ! !

ŻĄDAJCIE

przedwojennej jakości bibułki i tutki cygaretowe

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA“ ! !

W sobotę d. 17. lipca 1920 r. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w gmachu Towarzystwa

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1919.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1919.
4. Uzupełniający wybór 5-u członków Rady Nadzorczej, a to jednego na lat 2, jednego na lat 4 i trzech na lat 6.
5. Wnioski członków. 4648

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie

Stowarz. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Za sekretarza: **Dr. Cisek.** Prezes: **Stanisław Badeni.**

POSZUKUJE się zaraz inteligentnej stenografistki młodego urzędnika katolika ze znajomością buchalterji do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego we Lwowie. Oferty wraz z curriculum vitae prosimy pod „M. Z. T.“ w agencji „Praca“, Chorążczyzna 6. 4562

FUNDACJA STANISŁAWA hr. Skarbka poszukuje dla szkoły 6-cio klasowej męskiej w zakł. sierot w Drohowyżu, dwu nauczycieli posiadających egzamin wydziałowy oraz nauczycielki dla gospodarstwa domowego. Należycie udokumentowane zgłoszenia należy przedłożyć do 15. lipca b. r. Administracji centralnej fundacji hr. Skarbka, Lwów gmach skarbkowski. 4565

PAŃSTWOWY Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie przyjmie natychmiast dwie rutynowane męskie siły kancelaryjne. Zgłoszenia w Zarządzie Zakładu. Dyrektor Zakładu: dr. Władysław Kohlberger. 4609

RUTYNOWANY buchalter potrzebny na czas wakacji, może być i dłużej, do wielkiego majątku w Galicji wschodniej. Kompletne utrzymanie kawalerskie i wynagrodzenie wedle umowy. — Wiadomość przed południem, ul. Kopernika 4, u portjera. 4631

KUCHARKA dochodząca poszukuje miejsca do gotowania na kilkaset osób lub w domu prywatnym. — Zgłoszenia w kuchni miejskiej, Rutowskiego l. 23, od 9 rano do 5 wieczorem. 4637

SOLICYTATOR notarjalny potrzebny, możliwie rutynowany. Warunki korzystne. Zgłoszenia: Notarjat, — Rawa Ruska. 4643

Kupno i sprzedaż:

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera“ „Amator“. 3951

WARSZTAT ślusarski w Stanisławowie na 10 ludzi pracujących zaraz do sprzedania. Stanisławów ulica Zosina Wola 23. 4559

DO sprzedania waga większa, mało używana na 150 klgr., w tym roku cechowana oraz maszyna motorowa do mielenia kości, dobrej firmy. Oglądać można od 2—6 popołudniu. Lwów, Panieńska 37. 4579

PIANINO i automat muzyczny sprzedam okazyjnie Pańków Zimorowicza 6. 4582

FORTEPIANY Pianina znakomite sprzedam Pańska 21. Hanak. 4585

KAMIENICĘ II. p. w pobliżu dworca głównego sprzedam za 400.000 mkp. Gotówka 200.000 mkp. Czyk, Kopernika 1, II. p. nad apteką od 5—6. 4586

DO sprzedania z powodu wyjazdu kompletne urządzenie 4 pokojowe tożsamo mieszkanie do wynajęcia Kopernika 16. II. p. 4589

KASETA kryta, fayeton i 2 cielne jałówki, koń z wozem okazyjnie do sprzedania Cetnerowska 55. 4591

Biurko i szafka amerykańska poszukiwane. Oferty pod Z. F. administracja. 4595

WDOWA po inżynierze, lat 36, znająca gospodarstwo wiejskie, obejmie samoistne prowadzenie gospodarstwa domowego, pod skromnemi warunkami. — Tymczasowo chce mieć przy sobie 7-letnią córeczkę. — Sobotnicka, Radymno, poste restante. 4600

KUPUJĘ stare, połamane szczęki, oraz sztuczne zęby, płacę każdą cenę. M. Lempart, poste restante. — Kartka wystarczająca. Zgłoszę się po otrzymaniu. 4601

SZORY angielskie do sprzedania na parę koni Gipsowa 22. 4626

KOZIOŁEK młody, oswojony, do sprzedania. Wiadomość po czwartej, Głęboka 25 — Kustra. 4602

Sznurowadła i Taśmy bawełniane poleca EMIL HENKE, Łódź, ul. Anny 21. 146

ZALESZCZYCKIE morele, renklody, jabłka, wysyła od 5 kilogr. Spółka owocarsko-pszczelarska „Owoc“ w Zaleszczykach. — Zastępcy poszukiwani. 4630

SPRZEDAM garnitur salonowy, stół, maszynę do szycia, garderobę dziecinną. — Ul. Nowy Świat l. 3, prawy parter. 4634

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, Fritza, sprzedam, Polna 19, w podwórzu na lewo. Zgłoszenia od 4 do 6. Cena 15.000 marek. 4633

DO SPRZEDANIA urządzenie pracowni krawieckiej. Wiadomość: Halicka 20, I p., od 10—12 w poł. 4632

WILLĘ z meblami, urządzeniem, wolnem mieszkaniem, stajnią, ogrodem, sprzedam zaraz — bez pośrednictwa. — Do Admin. „Kurjera“ pod „Ogród“. 4636

JULJUSZA KOSSAKA sztych (Stadnina) sprzedam. Administracja „Kurjera“ pod: „Kossaka“. 4638

STRZELBĘ 12 bez kurków, angielską, nową, patentowaną, z ejektorami, sprzedam. Administracja „Kurjera“ pod „Strzelba“. 4639

ZARZĄD DÓBR Witków ad Bełz, sprzeda młocarnię firmy Hofer & Schranz 1000 mm. 4641

FORTEPIAN Petrofa sprzedam. Sapiehy 9, II piętro na lewo. 4640

FORTEPIAN w dobrym stanie, do nauki, tanio sprzedam Chorążczyzna 5, parter w podwórzu. 4645

DO SPRZEDANIA złoty damski łańcuszek i fajka turecka. Friedmann, Grodzickich l. 6. sklep spożywczy, od 11 do 1 w poł. 4646

Różne.

WŁOSY przestały wypadać po użyciu jednego flakonu „Radioli“ z apteki w Winnikach. Z. Borski. Cena 52 marek, opłatnie. 4616

Dostarczamy węgla brunatnego w sortymencie kostka i orzech z natychmiastową dostawą po Mk. 6000 za 10 ton loco wagon Rawa Ruska

ZGŁOSZENIA: 4613

„TEPEGE“ S. A. KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 5.

W Krajowej Szkole Ogrodniczej w Tarnowie połączone z internatem.

nauka teoretyczna i praktyczna trwa lat trzy.

Kandydaci z ukończonym przynajmniej 15 rokiem życia i dobrem przygotowaniem szkolnem, mogą wnosić podania o przyjęcie do dnia 1. sierpnia b.r do Dyrekcji szkoły która na żądanie, bliższych wiadomości udzieli. 4619

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku luksusowe, meble, antyki etc. kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 3863

Sierpy-Sierpy

POLECA **ANTONI HALSKI**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3. 2720

Dla młynów dostarczamy natychmiast ze składu

po cenach najdostępniejszych **łożyska walcowe i młynki** (Mahigange) **maszyny do czyszczenia krup i do łuszczenia, sortownice promieniowe, maszyny popędowe** i wszystkie przedmioty użytkowe, następnie kompletne **urządzenia młynów.** Na życzenie do dyspozycji bezpłatne oferty i plany. 616

Rolniczo-przemysłowe Tow. akc. maszynowo-handlowe (Landwirtschaftliche und Industrie Maschinen-handels A. G)

Budapeszt V. Balaton utca 12.

FABRYKA MEBLI i wyrobów STOLARSKICH

„DĄB“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

we Lwowie, Łyczakowska 27

wykonuje wszelkie roboty stolarstwa budowlanego i meblowego. 4520

KOMPLETNE URZĄDZENIA MŁYNÓW

łożyska walcowe, sortownice, maszyny popędowe

i wszelkie przedmioty użytkowe dla młynów, młocarń, z kompletnemi urządzeniami dostarczamy po cenach najbardziej umiarkowanych natychmiast ze składu 617

KOVÁCS & Comp.

przedsiębiorstwo budowy młynów

Budpeszt V. Akademia utca 25.

Syndykat Rolniczy

Lwów, Pl. Marjacki 10

dostarcza natychmiast w miarę zapasów

sieczkarnie ręczne,
sieczkarnie ręczno-kieratowe,
młynki do czyszczenia zboża,
młocarnie kieratowe,
brony drewniane,
brony żelazne,
cyrkularki do rznięcia drzewa,
krajacze do buraków,
worki jutowe do zboża. 4598